Dziennik Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna
w miejscu 2 tal.,
z Dodat. rolniczym
3 tal.
Po Pocztach krajowych
2 tal. 13 sgr. 9 fen.
z Dodat. rolniczym
3 tal, 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 247. Niedziela 26 października 1862. № 247.

Poznań, 25 października. Rozwodząc się obszernie w miesiącu maju nad obecnym stanem kwestyi językowéj u nas, przytoczyliśmy byli w nrze 117 Dziennika sposobem drobnego ale charakterystycznego przykładu, korespondencyą pewnego komisarza obwodowego z rendantem kasy budowy szkólnéj w gminie Zajączki, dla pokazania, w jaki samowolny i prokonsularny sposób rozstrzygają niektórzy panowie komisarze sporu i trudności téj kwestyi. Poseł z Genthinu a zarazem naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, p. Bonin, przemawiając przed miesiącem w pruskiéj izbie poselskiéj przeciwko polskim petytyom językowym, oświadczał z przyciskiem, że nie żadne inne względy, jak np. potrzeba, ale tylko przepisy odnośnego prawa kierują postępowaniem administracyjnych władz w Poznańskiém w kwestyi językowéj. Zdawaćby się więc mogło z tego publicznie i stanowczo wypowiedzianego twierdzenia ze strony naczelnika zarządu w W. Księstwie, że ów dawniejszy nasz przykład do historyi już tylko należy, a że obecnie władze rzeczywiście jaknajlegalniéj sobie w całéj téj sprawie postępują. Otóż dla zadokumentowania iż tak nie jest, a przynajmniéj nie zawsze, pozwalamy sobie dużo świeższy przytoczyć przykład uzędniczéj arbitralności w téj mierze.

Komisarz obwodowy czyli dystryktowy ze Skoków przesłał w kwietniu rb. urzędowi sołeckiemu w Kłudzinie pod Kleckiem jakiś wykaz repartycyi składkowéj, przez nikogo nieodpisany i niezalegalizowany, a w niemieckim tylko spisany języku. Urząd sołecki niewiedząc co z tym papierem zrobić, odesłał go napowrót p. komisarzowi, zapisawszy u dołu:

„Ponieważ powyższa repartycya jest tylko po niemiecku pisana i nie jest wyszczególnione, na jaki cel i podług jakiéj zasady? zadosyćuczynione takowéj być nie może i zwraca się. — Kłudzin, 11 kwietnia 1862. (pod.) K. Dziembowski. † † † Wojciech Czerniejewski.“

Pan komisarz obwodowy odebrawszy rzeczony papier napowrót, przestał na dopisaniu, po niemiecku tylko, na pierwszéj stronie papieru: „Pfarr-Feuer-Sozietäts-Beiträge pro 1862 nach Lopienno,“ w rubryce zaś Anmeldungen: „pro Thaler Classensteuer 10 Pf. Beitrag. Tak objaśniona repartycya przyszła znów do urzędu sołeckiego w Kłudzinie, który ją odesłał z zażalaniem do landrata. W następstwie tego zażalenia odebrał urząd sołecki nie od landrata, do którego się skarżył, ale od wyż wymienionego komisarza obwodowego taką, niemiecką tylko, odpowiedź:

„Das Schultzen - Amt erhält anliegend einen Auszug aus der Repartition der für die Kirche und Pfarrgebäude in Łopienno aufzubringenden Feuer-Societäts-Beiträge, mit der Aufforderung, den Zahlungspflichtigen die Abführung des auf sie treffenden Beitrages binnen acht Tagen bei Vermeidung der Execution an den Rendanten Patrzykowski in Łopienno, aufzugeben. Schocken, den 25 April 1862. Der Districts-Comissarius (podp.) Kussmann.

„An das Schultzen-Amt in Kludzyn. Nr. 951.“

Sołtys zwrócił znowu ten reskrypt komisarzowi, napisawszy dołu:

„Po mimiecku nikt we wsi nieumie. Proszę o polskie pismo. (podp.) Wojciech Czerniejeski przes syna.“

Komisarz odebrawszy swoje pismo na powrót, zwrócił je i z jeszcze sołtysowi, dopisując na niém ostateczną swą rezolucyą, znów tylko po niemiecku, którą tu we własnym naszym podajemy przekładzie na polskie:

„Brevi manu, napowrót. Jużem powiedział ustnie p. sołtysowi pó polsku, co ma zrobić. Na tém koniec i niepowinien on słuchać żadnych podbechtywań i złośliwych podburzań (Aufwiegeleien). Ewentualnie nastąpią kary i środki egzekucyjne. Skoki, 5 maja 1862. Komisarz obwodowy (podp.) Kussmann v. v.“

Na tém zamykają się dokumenta, które mamy pod ręką. Jaki sprawa ta dalszy obrót wzięła, w téj chwili nie wiemy. Dodać wszelako tego do celu, o który nam dziś chodzi.

Pytamy: azali nie jest prawdziwie krzyczącą rzeczą, ażeby tak podrzędny urzędnik jak komisarz obwodowy, nietylko sam upornie niestósował się do istniejących praw językowych, ale jeszcze śmiał bezkarnie obrzucać obstawanie przy prawie przeciwko arbitralnemu jego postępowaniu, mianem podbechtywań i złośliwych podburzań? Jakżeż nazwać taki stan rzeczy, gdzie komisarzowi dystryktowemu ma być wolno uchylać lub zmieniać wedle własnéj fantazyi prawa przez monarchę uświęcone, i grozić nieposłusznemu dla takich arbitralnych dekretów karami i egzekucyą, a do tego grozić w niezrozumiałym mu języku?

Pytamy: na jakim przepisie prawa a chociażby téż i regulaminu językowego dla urzędników opiera p. komisarz dystryktowy to swoje postępowanie i te swoje dekreta? a pytamy, wiedząc z góry, że odpowiedzi nie dostaniemy, bo ani landrat, ani p. naczelny prezes nawet, zaspakajającéj dać nam nie jest w stanie.

Pytamy daléj: nie jestże czysty ten prokonsularyzm, tém bardziéj rażącym, że komisarz dystryktowy najspokojniéj wydawać urągające odnośnemu prawu dekreta, jakichby ani naczelny prezes, ani minister nawet wydawać nie śmiał?

Pytamy w końcu: Jeźli tak się dzieje w jednym pojedyńczym przypadku, który całkiem trafunkowo doszedł do naszéj wiadomości, jakiż ztąd wniosek na to wszystko co się dziać mu w tysiącznych znoszeniach ludności z komisarzami dystryktowemi, a o czém oczywiście żadnéj nie mamy wiadomości? A gdyby nam kto zarzucił, że przecież każdemu z owych domyślnych pokrzywdzonych w swém prawie językowém, stoi otworem droga porządkowéj skargi do władz wyższych, odpowiedzielibyśmy mu:

Jeźli co jest prawdą, to zaiste to co powiedział poseł Bentkowski o drodze skargi porządkowéj przy tegorocznych dyskusyach językowych, to jest: że do wyczerpywania jéj potrzeba czasu, majątku, znajomości interesów i niemieckiego języka, wreszcie pewnego lubownictwa w téj zwykle bezowocnéj walce. Posiadająż te warunki owi tysiączni interesenci, którzy w codziennych zostają stycznościach z władzami administracyjnemi? Jeźli więc im zbiorowa skarga w najwyższéj instancyi, u reprezentacyi ludu, nic nie pomoże, ulegają oni najczęściéj niemczącéj samowoli, od Pana Boga sprawiedliwości oczekując. Ale do tego zaiste mają przynajmniéj zupełne prawo, żeby głośno zaprzeczać twierdzeniu p. Bonina, jakoby władze administracyjne W. Księstwa żadnéj arbitralności sobie niepozwalały w kwestyi językowéj ale raczéj ściśle przestrzegały odnośne przepisy prawa.

N. Pan raczył następującym urzędnikom francuskim nadać ordery, a mianowicie: order orła czerwonego pierwszéj klasy dyrektorowi w ministerstwie spraw zagranicznych, radzcy państwa Herbetowi; order orła czerwonego drugiéj klasy, dyrektorowi w ministerstwie handlu, Ozenne; król. order korony pierwszéj klasy, dyrektorowi w ministerstwie spraw wewnętrznych, Imhauzowi; król. order korony trzeciéj klasy, redaktorowi w ministerstwie spraw zagranicznych Gavardowi, i król. order korony czwartéj klasy, konsulowi hr. Pontècoulant.

Berlin, 24 października. Dzisiejsza Stern Ztg. powiada przy końcu swych artykułów wstępnych o upłynionéj sesyi sejmowéj: Kiedy rząd przez odrzucanie wszelkich usiłowań do pojednawczego załatwienia przyszedł w nowe zupełnie położenie w dotychczasowém życiu konstytucyjném, może kraj z dotychczasowego zachowania się rządu i z nieustającego dążenia do konstytucyjnego załatwienia kwestyi budżetowéj powziąć przekonanie, że rząd starać się będzie, ograniczyć konflikt na jak najmniejsze rozmiary, to jest na dalsze, pod konstytucyjną odpowiedzialnością nastąpić mające niezbędne wydatki na rok 1862, ale że zarazem wszystkiego użyje, co mu obowiązek i sumienie nakazuje, ażeby przy rozpoczęciu nowéj sesyi załatwić stanowczo na drodze konstytucyjnéj bieżące kwestye sporne i krajowi powrócić całkowity pokój wewnętrzny i spokojny rozwój naszych konstytucyjnych stosunków. Niechaj naród silnie ufa w wierną konstytucyi wolą i usiłowanie rządu, i niechaj nie da się obałamucić przez agitacye stronnicze, ale raczéj niechaj rządowi dopomaga w przywróceniu i utwierdzeniu pokoju.

— Sejmy prowincyonalne mają być zwołane w przyszłym miesiącu. Pomiędzy innemi przedmiotami zażąda rząd od sejmów prowincyonalnych ich zdania o nowéj ordynacyi powiatowéj.

— N. Pan przyjmował dnia 21 b. m. w swym pałacu o godzinie 2 z południa nadzwyczajnego posła hiszpańskiego i pełnomocnego ministra u tutejszego dworu, Don Manuela Rancés Villanueva i przyjął z jego rąk pismo królowéj hiszpańskiéj uwierzytelniające go u dworu berlińskiego.

— Jak się dowiaduje Volks-Zeitung, mają przenieść wyższego radzcę rejencyjnego Bockum-Dolffsa z Koblencyi do Gumbina.

AUSTRYA.

vl **Praga,** 22 października. Narodowe koła czeskie tego roku w Pradze obchodzić nie będą rocznicy 20 października, jako daty dyplomu cesarskiego, mającego być podstawą konstytucyi rzeszy rakuskiéj. Czesi to najwięcéj odwoływali się do onego dyplomu, ale dziś w istocie żadnego nie mają powodu sławienia dnia tego. Nadzieje, które dyplom w początku w nich wzbudził, spełzły na niczém, a dyplom nietylko nie wszedł w wykonanie, ale owszem na szkodę czeskiéj narodowości go obrócono. Wtedy chyba mieliby Czesi powód cieszenia się z niego, gdyby rzeczywiście wykonywano papierne obiecanki. Śmieszna zatém zaiste obawa ministrów wiedeńskich i namiestnictwa, że Czesi z zapałem obchodzić będą rocznicę październikową i całkiem niepotrzebnie rozesłano tajny okólnik do władz w Czechach, z zabronieniem, by urzędnicy nigdzie w uroczystości dyplomowéj nie brali udziału, a księża, by mszy dla niéj nie odprawiali. W ogóle rząd teraz płodny w tajne okólniki. Nar. Listy ogłosiły świeżo wydane pismo tego rodzaju, pod nrem 1847, do ces. k. granicznych urzędów celnych, wzywający do czuwania na pisma czeskiego wychodźcy Józefa Fricza. P. Fricz w miejsce zakazanego w Austryi czasopisma Czech, którego wyszło 12 tylko numerów, ma wydawać w Genewie nowy czasopis pod nazwą Svoboda, na zasadach demokratycznych. Nawet okólnik zapowiada z góry treść pierwszych numerów Swobody, mianowicie artykuł pod napisem Personae gratae, który ma krytykować osoby wyższych szkół dworskich wiedeńskich, a zwłaszcza wpływ niektórych dam dworskich.

Nar. Listy podają wyrok najwyższéj instancyi zapadły przeciwko redaktorowi swemu, drowi Juliuszowi Gregrowi. Jak wiadomo, sąd drugiéj instancyi, ulegając parciu wiedeńskiemu, nietylko przeciw wszelkiemu spodziewaniu bardzo znacznie podwyższył karę wyrzeczoną w pierwszéj instancyi w owym słynnym procesie prasowym, bo skazał go na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia, sztrofu 3000 guldenów, utratę praw obywatelskich, koncesyi redaktorskiéj i godności doktora praw obojga, ale rzecz niesłychana, pomimo że całe postępowanie odbywało się w języku czeskim, wyrok wydał w języku niemieckim, a gdy dr. Gregr onegoż jak należy po czesku się domagał, kazał przeczytać po niemiecku z oświadczeniem, iż od téj chwili zaczyna się czas prekluzyjny. Otóż rekurs przeciwko takiemu postępowaniu bezprawnemu założony, sąd najwyższy odrzucił, i zatwierdził wyrok obostrzający drugiéj instancyi, nakazując mu rozpocząć więzienie najpóźniéj od dnia 27 października.

Wyrok ten w języku niemieckim wydano wbrew prawu z dnia 8 kwietnia 1848, w którém cesarz Ferdynand wyrzekł zupełne równouprawnienie języka czeskiego we wszystkich gałęziach spraw publicznych, a w skutek którego rozkazem ministeryalnym swego czasu zalecono wszystkim sądom w Czechach, aby stronom czeskim wydawano wyroki czeskie. Nawet panujący cesarz a król czeski Franciszek Józef w patencie z 4 marca 1840 oświadczył, że każdy poddany rakuski ma prawo niezaprzeczone, aby bronił i pielęgnował swojéj narodowości i swojego języka. Prawo to i w ostatnich zatwierdzono patentach, a jednak narzucają gwałtem wyrok niemiecki drowi Gregrowi, „ponieważ umie po niemiecku!“

Aż do bitwy na Białéjgórze język czeski panował wyłącznie w sądach i urzędach, w życiu politycznem i w życiu powszedniém, w Czechach i na Morawie. Kiedy po téj bitwie nieszczęsnéj d. 8 listopada 1620 naród czeski wydan był na łaskę Ferdynanda II, jednak ten absolutny samodzierca, wróg zacięty narodu czeskiego kacerskiego, nie śmiał się targnąć na najdroższą spuściznę złamanego narodu, na język jego ojczysty. Wprawdzie w r. 1628 nakazał, aby język niemiecki w urzędach równego z czeskim używał prawa, ale przecież język czeski pozostał panującym tak na sejmach jak i w najwyższych urzędach królestwa czeskiego. Kancelarya nadworna czeska i nadworne izby wiedeńskie przesyłały do namiestnictwa i królewskiéj izbie w Pradze odpowiedzi w języku czeskim. Ale czego nie śmiał dokazać na wskroś we wszystkiém bezwzględny Ferdynand II, by do końca wygładzić z rzędu żywych narodów naród czeski, o to się pokusili niemieccy samozwańczy przedstawiciele oświaty wieku dziewiętnastego, by folgować tradycyjnemu niepowściągnionemu parciu na Wschód.

Już w połowie zeszłego wieku kancelarya nadworna czeska i nadworne izby wiedeńskie przestały przesyłać namiestnictwu i królewskiéj izbie w Pradze odpowiedzi w języku czeskim. Od téj doby wiedeński rząd począł tracić wszelką rozwagę i mądrość polityczną i fałeszne mrzonki o misyi kultury niemieckiéj opanowały koła urzędnicze, u dworu Józefa II zamiłowano się w frazesach o jednolitości państwa i jedności językowéj, rozumie się niemieckiéj. Niemczyzna tłoczyć jęła na zdrowe plemię czeskie z takim naciskiem a taką bezwzględnością, że w rychle język czeski zupełnie wyparto ze szkół, z urzędów i z życia publicznego. Zniesiono czeską kancelaryą nadworną, izby nadworne, w miejsce apelacyi czeskiéj zaprowadzono dla Czech najwyższy sąd krajowy. Za Bacha germanizacya doszła do szczytu. Wszystko do jednego zbiegało się celu, a tym był: poniemczenie narodu czeskiego. W tymto celu niemczenia wyszło rozporządzenie najwyższego sądu krajowego w r. 1852 i 1855, że na przyszłość wszystkie niższe sądy mają wyroki i akta, na mocy których wnosi się apelacya do najwyższego sądu krajowego, przesyłać się do tegoż tylko w języku niemieckim.

Gdy niemcząca centralizacya ministerstwa absolutnego Bachowego strzaskała się na polach Solferinowych, wyszedł dyplom październikowy, zaręczający uroczyście historyczne prawa i równość przed prawem, wtedy oba owe rozporządzenia naczelnego sądu krajowego, krzywdzące narodowość czeską, usuniono dekretem najwyższego sądu nadwornego z 6 sierpnia 1861, ogłaszając iże na przyszłość sądy w Czechach nie mają już obowiązku przy apelacyi podawać wyroków i akt spisanych po czesku, w przekładzie niemieckim. Otóż z tego wynika, że na wszelkie apelacye w sprawach prowadzonych po czesku, wyrok apelacyjny w języku czeskim powinien być wydany. Zresztą wszelką w téj mierze wątpliwość usuwa dyplom październikowy, mówiąc że poddani rakuscy w obliczu zakonu równo są uprawnieni.

Ale sąd naczelny krajowy nie przyznaje czeskiemu językowi równego prawa, tak w karnym jak w cywilnym wydziale wydaje po swojemu wyroki tylko po niemiecku. Kiedy czescy posłowie, w radzie państwa, wytykali ministrom, że na czeskich urzędach najznamienitszych zasiedli ludzie nieświadomi języka czeskiego i obcy czeskiéj narodowości, Lasser, Pratobevera i Plener zżymali się, wyliczając, że się większa ich część w Czechach rodzili. Ale wieluż ich umie mówić i pisać po czesku?

Srogi wyrok na dra Juliusza Gregra wydany, nie jest odosobniony. Kanonik Jks. Wacław Sztulc, redaktor Pozoru (Baczność), uwolniony w pierwszéj instancyi, teraz przez naczelny sąd krajowy skazany na dwa miesiące ciężkiego więzienia i tysiąc guldenów grzywien. Przyczyna i podstawa jego procesu jest taż sama, co procesu przeciwko drowi J. Gregrowi, to jest opozycya przeciwko patentom lutowym, temu dziełu Szmerlingowemu, które zupełnie skrzywiło zapowiedzi październikowe, i niedotrzymało obietnic. W obec srogich wyroków wydawanych przeciwko redaktorom polskim we Lwowie i Wiedniu, a czeskim w Pradze, uznać należy względność stosunkową dla redaktorów niemieckich. Kilku z nich kary znacznie ul-

żono, drogą łaski, częścią więzienie zmieniając na grzywny, częścią na krótki areszt domowy.

Ponieważ dr. Juliusz Gregr utracił koncesyą na redaktorstwo, Nar. Listy obejmie brat jego, dr. Edward Gregr. A tymczasem już oznajmiono dr. Juliuszowi Gregrowi, że nowe oskarżenie przeciwko niemu gotują, na zasadzie aż siedmiu artykułów wstępnych. Również i przeciw redaktorowi Humoristyckich Listów, Vilimkowi, gotują oskarżenia.

Na Morawie obecnie 13 koczujących towarzystw niemieckich, po większéj części złożonych z pruskich Niemców, daje sceniczne przedstawienia. Słowiańskiego nie ma ani jednego. Miasta morawskie przecież składają się z dwóch żywiołów, to jest z żydów i urzędników, składających żywiół niemiecki, i z mieszczan chrześciańskich, to jest z żywiołu słowiańskiego, który jeszcze tu mocno pogrążony w letargu. Towarzystwa owe niemieckie na koczującym wózku Tespisowym ściągają się jedynie dla niemieckiego żywiołu. Byłby czas, aby dobre wędrowne towarzystwa słowiańskie dawały tu przedstawienia, rozumie się jeżeli wysokie namiestnictwo na to pozwoli.

Sprawa Maticy Velehradzkiéj, o któréj dawniéj wspominałem, postępuje. Wielu duchownych dekanatami już się oświadczyło, że roku przyszłego odbędą pielgrzymkę do Velehradu, do grobu św. Metodzieja. W każdym kościele na Morawie przez dwie niedziele mają się odbywać kazania, by ludowi wyłożyć znaczenie tysiącletniéj rocznicy, która roku przyszłego święcić się ma na Velehradzie.

FRANCYA.

Paryż, 21 października. W Compiègne będzie się tego roku dwór francuski bardzo świetnie bawił; mnóstwo gości zaproszonych, a książę Metternich należy do najpierwszych.

— Wielkie wrażenie w wyższych towarzystwach zrobiła śmierć hrabiego Riancourt, szambelana cesarskiego, który się sam zabił podwójnym wystrzałem z pistoletu. Przyczyna tego samobójstwa jeszcze nie wiadoma.

— Król Franciszek II chce pod bno zaciągnąć nową pożyczkę od legitymistów francuskich. Wydobył on z nich już poprzednio bardzo znaczne sumy, ale pieniądze te po większéj części zginęły przez łotrostwo i oszustwo pośredników. Między innymi zaciągnął podobno jenerał Clary, jeden z dworzan i wiernych Franciszka pożyczkę na własną rękę.

— Przejeżdżał wczoraj przez Paryż, wracając z Anglii, deputowany do parlamentu włoskiego, Petrucelli della Gatina, który należy do najczerwieńszych członków tegozgromadzenia. Skoro tylko przyjechał nakazała mu policya francuska, aby w godzinę miasto opuścił, wszakże za pośrednictwem posła włoskiego, kawalera Nigra.

— Monitor dzisiejszy ogłasza dwa nowe zamianowania dyplomatyczne, barona Malaret, jako posła w Brukseli i pana Ferrière-Levayer, jako posła w Hanowerze.

— Dzisiaj przyjmował cesarz na pierwszém uroczystém posłuchaniu posła tureckiego, który zaręczył w przemowie swojéj, że sułtan dąży do ustalenia coraz ściślejszych stosunków z dworami zagranicznemi. Cesarz w odpowiedzi swéj oświadczył, że zawsze z wielkim udziałem przypatrywał się postępowaniu zacnemu i odważnemu sułtana i cieszył się z zaprowadzonych przez niego reform.

L. **Paryż**, 20 października. Pan Andrzéj Zamoyski przybył onegdaj do Paryża. Wszyscy nieledwie Polacy spieszą powitać go i wyrazić mu objawy spółczucia. P. Andrzéj zostaje jeszcze parę dni w Paryżu i uda się potém do Londynu. Pani Zamoyska ciężką złożona chorobą, nie zostawiającą jak mówią żadnéj nadziei, nie może opuścić Warszawy, aby za mężem pospieszyć.

Zapewne nie wszystkie szczegóły pobytu p. Zamoyskiego w Petersburgu i dwugodzinnéj jego rozmowy z cesarzem dojdą do wiadomości publicznéj; to wszelako pewna, że jak z jednéj strony p. Andrzéj objawiał z całą otwartością pragnienia dzisiejsze i domagania się kraju, tak z drugiéj strony nie tylko nie robiono mu żadnych obietnic, ale przeciwnie cesarz Aleksander występował z groźbami, oświadczając, że odtąd wedle systemu ojca swego rządzić Polską będzie, bo przekonywa się, że inaczéj rządzić Polakami nie można. Ta zaciętość samego cara, to zaślepienie otaczających go doradców, najlepiéj charakteryzują położenie rządu petersburskiego, rządu który nie ma ani siły przywrócić przeszłość za jaką wzdycha, ani rozumu zapobiedz przyszłości, któréj się widocznie lęka.

Ostatni numer londyńskiego Kołokoła zawiera odpowiedź wydawców tego pisma na odezwę komitetu warszawskiego o któréj w przeszłym liście wspomniałem. Rosyjscy wydawcy oświadczają, że najzupełniéj godzą się i przyjmują przyszłe przymierze dwóch ludów na tych podstawach na jakich je postawiła odezwa warszawska.

„Podstawy te“ mówi Kołokoł „tak są szeroki, szlachetne i z duchem czasu zgodne, tak jasno wykazują to, do czego dąży dziś Polska, że jesteśmy pewni spółczucia, jakie wywołają słowa wasze we wszystkich sercach rosyjskich, pragnących jarzmo despotyzmu odrzucić.“

Wydawcy Kołokoła jednocześnie z odpowiedzią komitetowi warszawskiemu drukują odezwę „do rosyjskich oficerów w Polsce.“

„Co wypada uczynić w razie wojny rosyjskim oficerom znajdującym się w Polsce? odpowiedź prosta,“ powiada odezwa: „oto iść pod sąd, w aresztanckie roty, dać się rozstrzelać jak Śliwicki Arnold i Rostkowski, nadstawić pierś na bagnety, któremi wam groził barbarzyński Chrulew, ale nigdy nie podnieść oręża przeciw ludowi, co się z zupełném prawem o niepodległość dobija. Tak postąpić nakazuje wam sumienie, nakazuje wzgląd na słuszność polskiéj sprawy, na godność człowieka i nakoniec wzgląd na dobro i przyszłość Rosyi.“

Jest w téj odezwie dotknięta także drażliwa kwestya Zabranych przez Rosyą Prowincyi.

„W obecném położeniu zrozumieć czego chce Litwa, Białoruś i Małorosya, bardzo jest trudno: jarzmo petersburskie nie pozwala otwarcie wypowiedzieć tym prowincyom ich życzeń. To też rozwiązanie téj kwestyi należy odłożyć do chwili, w któréj będą mogli rozstrzygnąć ją ci, którzy ku temu właściwie mają prawo. O ile nam wiadomo,“ dodaje w przypisku redakcya, „dwory szlacheckie, miasta, kapitały, wszystko co się liczy do inteligencyi, staje po stronie polskiéj. Lud, wsie, masy jeśli nie występują przeciw Polakom, to wszakże niezawodnie za nimi nie są. Tu tedy szerokie jest pole wpływu dla polskiéj cywilizacyi.“

Wykłada wreszcie ta odezwa cały katechizm rewolucyjnéj propagandy, wzięty z Zachodu, a zastósowany na użytek armii rosyjskiéj.

„Ziemia i chleb dla wszystkich! swoboda dla wszystkich. Na chorągwi Taborytów była czasza z krwią odkupienia dusz, na naszéj będzie krąg z chlebem pól włościańskich, z chlebem odkupienia ciał! Nie rumieńcie się za słowiańską prostotę tego symbolu, bardziéj on odpowiada uczuciu godności ludzkiéj od wszystkich drapieżnych zwierząt, dwugłowych ptaków z pazurami, smoków i zakrwawionych mieczy.“

Zaprzeczyć temu trudno, że w Rosyi zwiększa się co dzień liczba umysłów odmiany pragnących: nie ulega także wątpliwości, że tworzy się tam coraz silniejsza partya rewolucyjna, dążąca do tego, aby bądź co bądź obecny porządek rzeczy zniweczyć; że partyi owéj zależy wielce, aby w Polakach znaleść poparcie i pomoc, to również jest jasném jak naturalném, lecz czy wielu w téj partyi ludzi podziela te uczucia z jakiemi względem Polski wydawcy Kołokoła występują? o tém pozwolemy sobie wątpić. Rozstrzelanie w Modlinie trzech oficerów, z których jak wiadomo jeden tylko był Rosyaninem, nie może jeszcze dostateczną być rękojmią tego dla sprawy polskiéj uznania jakie Kołokoł zapowiada i jakie nawet w armii rosyjskiéj przypuszczać się zdaje.

Przykład Czerkiesów wysyłających posłów na Zachód dla przedstawienia krzywd od Rosyi doznanych, stał się widać zachętą dla ludów po drugiéj stronie morza Kaspijskiego mieszkających. Dochodzi tu wiadomość, że z Boghary (Bucharyi) wysłano posłów do Anglii z prożbą o opiekę i zasłonę tego ludu przed napadami orenburskiego korpusu. Korpus ten jak wiadomo w $^3/_4$ części z Polaków jest złożony.

Od ostatnich w Polsce wypadków i częstszego stąd zajmowania się sprawą polską dzienników, nie raz czuć się dawała potrzeba podręcznéj historyi polskiéj mogącéj służyć publicystom tutejszym jako przewodnik w kwestyi w któréj daleko łatwiéj spotkać istotną sympatyą, aniżeli istotną rzeczy znajomość. Téj to potrzebie zadość uczynić postanowił p. Roux-Ferrand wydając książkę pod tytułem Histoire populaire de la Pologne. Pogrobowe nasze dzieje z wielu względów więcéj dla cudzoziemców przedstawiają żywotnego interesu niż piastowska epoka lub świetne Zygmuntów czasy; to też autor właściwie historyą swą rospoczął od Kościuszki, a całe Polski dzieje aż do rozbioru w krótkim streścił wstępie. Nie brakło p. Roux Ferrand ani na materyałach, ani na potrzebnych do podobnéj pracy wskazówkach; polski czytelnik mógłby mu zrobić zarzut, że nie dosyć umiał z nich korzystać. Wszelako niektóre rozdziały jak np. Prześladowania religijne, Wojna wschodnia a nawet ostatnie warszawskie wypadki będą z zajęciem czytane nawet przez polską publiczność.

TURCYA.

Carogród, 18 października. Levant Herald powiada, że wicekról egipski, który niedawno temu był w Carogrodzie, starał się o pozwolenie zaciągnienia nowéj pożyczki, w ilości 2 milionów funtów szterlingów, głównie dla pokrycia reszty subskrypcyi z udziału akcyjnego wicekróla na wykopanie kanału Sueskiego. Ale Porta stanowczo odmówiła mu zatwierdzenia.

Świat piękny turecki w opałach. Ośmiu kuzynkom sułtańskim okrojono miesięczne szpilkowe po 25,000 piastrów. Całą nadobną płeć ujęto w karby srogich przepisów, jak stroić, gdzie, kiedy i jakim trybem odbywać przechadzki i zażywać rozrywek. Nie wolno im się stroić w ferezye jedwabne, aksamitne, hatłasowe, półhatłasowe a nawet kolorowe, tak ulubione na Wschodzie, tylko w czarne, kafowe i rosyjsko-zielone. Jaszmaki czyli zasłony mają otulać całą twarz i być tak gęste, żeby jedynie oczy można rozpoznać. Posterunki wojskowe i kawasy czyli draby policyjne mają ściśle przestrzegać dopilnowania tych drakońskich przepisów, aresztować winowajczynie, które z tych praw się wyłamują i dostawiać do domu do ukarania, a nawet zdarza się niekiedy, że kawasy zdzierają publicznie materye zakazane z nieszczęśliwych emancypantek. Damy tureckie już były zaczęły, naturalnie jedynie dla ojców i mężów, przywdziewać strój europejski i włosy trefić po zachodniemu, ale i tu ich prześladuje nowe prawo nieubłagane. W haremach nawet tylko po turecku stroić im odtąd się wolno, paznokcie farbowane czerwono, zęby na czarno, włosy z przodu przycięte. Naturalnie w haremach nie szpiegują ich dzisiaj kawasy, ze względu na niektóre drażliwe przepisy alkoranu, ale stare baby, które co piątek zwiedzają haremy po interesie, zdradzają władzom tajemnice niewinne, po czém pana domu wołają przed urząd dla reprymandy, a co gorsza, dla kar pieniężnych.

Za zbliżeniem się zimy znowu częstsze pożary strasznie mieszkańców.

Eskadra turecka udała się do wybrzeży albańskich, aby naraz zabrać do Carogrodu 10,000 wojska użytego przeciw Czarnogórze.

Białogród, 22 października. Z Użycy już wszyscy Turcy się wynieśli do Bosny. Komisya dla wywłaszczenia ich udała się dnia 15 do Sokoła, aby tamże tęż samę przedsięwziąć czynność. Z Białogrodu wczoraj reszta Turków osiadłych na miejscie udała się do Widynia.

GRECYA.

Wiadomości z Grecyi do Terszyc dnia 24 października przybyłe, donoszą, że dla całéj Grecyi utworzył się rząd tymczasowy i że mają powołać kongres narodowy. Ateny były spokojne.

Dla rodziny p. Danielewskiego.

Z przeniesienia: tal. 496 sgr. 2 fen. 7, rubli pap. 25. i fr. ków 500.

Nadesłano: K. R. Ł., urzędnicy z Kruszewa tal. 3. — P. Gr. bowski z Bombolina tal. 5. — X. J. Sobecki tal. 10. — Pan Niemojowski z Śliwnik tal. 5.

Na nieszczęśliwych z Żerkowa.

Z przeniesienia tal. 5.

Nadesłano: Pan Nep. Niemojowski z Śliwnik tal. 4.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym (246) Dziennika, w artykule wstępnym oprócz kilku drobniejszych omyłek druku, które czytelnik sam zapewne poprawić raczył, wkradło się i kilka sens psujących. We wierszu 45, zamiast:

„O jednym przecież fakcie wyczerpującym ze statystyki itd.“

czytać należy:

„O jednym przecież fakcie wyczerpanym ze statystyki itd.“

We wierszu 53, zamiast:

„W kategoryi IV téj liczby“

czytać należy:

„W kategoryi IV téj listy.“

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dnia 27 t.m. o godzinie 9téj z rana odprawi się w kościele Farnym nabożeństwo żałobne za ś. p. **Ignacego Kwaśniewskiego**, na które niniéjszem krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza się. (3255)
Poznań, dnia 24 października 1862.

Co tylko odebrałem:

Poczet Książąt i Królów Polskich

Wyd. **H. Stupnicki,**

i mogą Szanowni prenumerat rowie odebrać.
Cena sklepowa jednego egzempl. 10 złp.
[3263] **Ludwik Merzbach.**

W księgarni J. K. Żupańskiego wyszło dzieło pod tytułem:

Opowiadania studia historyczne
Tom II,

obejmujący:
o handlu Gdańskim za czasów zakonu — Porwanie Jakóba i Konstantego Sobieskich — Sprawa Toruńska z r. 1724 — Gazeta Berlińska (Vossa), jako materyał do dziejów polskich w 18 wieku — Wycieczka Grudzińskiego do Polski z roku 1712 — O Sobieskich.
(2996) **Cena 2½ tal.**

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wychodzi:

O historykach polskich
szesnastego wieku
przez
Władysława Nehringa.

Część I: **O życiu i pismach Reinholda Heidensteina.** Wydanie drugie spolszczone i pomnożone, 20 sgr.
Część III: **O życiu i pismach Jana Dymitra Solikowskiego.** 20 sgr. (3294)

Sprzedaż muzykaliów.
Instytut pożyczalni muzykaliów
dla miejscowych i zamiejscowych pod jak najkorzystniejszemi warunkami. Abonament rozpoczyna się codziennie. Prospekt bezpłatnie.
Ed. Bote i G. Bock,
nadworni handlarze muzykaliami w Poznaniu.
(3279)

(3289) **Uwiadomienie.**
Dnia 15 grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Bazarowéj w Poznaniu wybór rady nadzorczéj podpisanéj Spółki komandytowéj na akcye, na który szanownych panów komandytystów (akcyonaryuszy) niniejszém zapraszamy. Powodem powtórnego tego wyboru są wymagania sądowe.
Poznań, dnia 20 października 1862.
Bniński. Chłapowski. Plater et Comp.

Żegnam **Żądełko** odjeżdżając do W.
(3266) uniżony B.

Dla cierpiących na oczy jestem do mówienia od 8—10 rano i od 2—4 po południu w teraźniejszém mieszkaniu na Wronieckiéj ulicy No. 4. Rzeczywiście biednych leczę darmo.
Dr. Munk,
[3282] lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Z dniem 1go listopada r. b. rozpoczynam na sali przy ul. Zamkowéj Nr. 5 **lekcye tańca.** Oprócz tańców powszechnie na balach używanych, będę uczył gonelolę i kontredansa z zupełnie nowemi figurami. Wszelkie zamówienia przyjmuję przy ulicy Jezuickiéj Nr. 1 z rana do godz. 10téj po połud od 1 - 3.
(3278) **Rochacki.**

Aukcya papieru i materyałów piśmiennych.

W poniedziałek, dnia 27 października r. i w dniach następnych, przed południem i po południu, sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiéj 20 i Butelskiéj 10 publicznie za gotowiznę więcéj dającemu

znaczną ilość papieru i materyałów piśmiennych,

mianowicie:
papier kancelaryjny, konceptowy, listowy, okładkowy, połyskujący, marquin, prasowany bibułowy i rysunkowy, pióra zwyczajne i pióra stalowe, lak do pieczętowania, arkusze z obrazami, zeszyty do pisania z poskiemi wzorami, narzędzia do pisania, koperty, karty, ołówki, dewizy wszelkiego gatunku, pudełka do tuszu i piór, portmonetki, opłatki i wszelkie inne utynzylia kantorskie.

Lipschitz,
król. komisarz aukcyjny.
(3238)

Księgarnia i antykwarnia **J. Lissnera** w Poznaniu sprzedaje następujące dobre dzieła po poniżéj wymienionych bardzo niskich cenach:

ychcicki Zbigniew Oleśnicki. 2 tomy zam. 6½ tal. za 4 tal. 10 sgr.

oczałkowski. Wspomnienia lat ubiegłych 2 tomy z rycin. zam. 3⅓ tal. za 1 tal. 15 sgr.

Linde. Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal.

ssoliński. Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury Polskiéj. 3 tom. w 4. Z rycin. (już bardzo rzadkie). zam. 10 tal. za 5 tal.

uszyński. Dykcyonarz poetów Polskich. 2 tom. za 2 tal.

ickiewicz Ad. Pisma. 5 tom. *Najnowsze kompletne wydanie.* 5 tal.

łowacki J. Pisma. Najnowsze kompletne wydanie 4 tom. 3 tal. 10 sgr.

arczyński. Poezye. za 25 sgr.

ordon. Obrazki caryzmu za 25 sgr.

ajkowski. Wernyhora za 25 sgr.

orkowski. Pamiętnik historyczny o wyprawie partyzanckiéj do Polski w r. 1833. 25 sgr.

ol, W. Poezye. 4 tomy 4 tal. 10 sgr.

rentowski. Przedburza polityczna. 1 tal.

Wasilewski. Poezye. 1 tal.

rasicki J. Dzieła. 10 tom. zam. 6 tal. 4 tal.

iemcewicz. Dzieła poetyczne. 12 tom. zam. 3 tal. 5 tal.

— Zbiór pamiętników o dawnéj Polsce. 5 tom. zam. 7½ tal. 5 tal.

ycie sławnych Polaków. 5 tom. zam. 7½ tal. 5 tal.

offmanowa z Tańskich. Pisma pośmiertne. 9 tom. zam 9 tal. 4 tal.

lochnacki. Powstanie narodu Polskiego. 4 tomy, zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

oszczyński Sew. Dzieła. 3 tom zam. 4½ tal. 3 tal.

lbertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. zam. 2½ tal. 1 tal. 5 sgr.

twinowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. zam. 2 tal. 1 tal. 5 sgr.

rabowski. Skarbniczka naszéj archeologii zam. 4½ tal. 1 tal. 15 sgr.

ołłątaj. Korespondencya listowna z Tadeuszem Czackim. 4 tom. zam. 5 tal. 2 tal. 20 sgr.

raczewska. Powieści narodowe. 4 tom. zam. 5 tal. 1 tal. 20 sgr.

spomnienia Wschodu. Dziennik podróży do Syryi, Egyptu etc. Z rycin. zam. 2½ tal. za 1 tal.

udzyński. Lechia w IX wieku. 2 tom. zam. 1½ tal. 20 sgr.

pałowski. Amalia. 2 tom. zam. 2½ tal. 20 sgr.

ochowski. Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z port. zam. 3 tal. 1 tal.

ierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634 - 1689. zam. 1½ tal. 17½ sgr.

oronicz. Dzieła poetyczne 3 tom. zam. 2½ tal. 1 tal. 15 sgr.

raszewski. System Trentowskiego. zam. 1½ tal. 15 sgr.

ycalp. Doktor Panteusz w przemianach zam. 1 tal. za 10 sgr.

— Nowe opowiadanie zam. 1 tal. za 10 sgr,

o matek Polskich słów kilka przez autorkę Pierścionki Babuni. zam 1½ tal. 15 sgr.

itwicki. Listy z zagranicy. zam. 24 sgr. za 10 sgr.

alm. Szermierz z Rawenny. zam 1 tal. 10 sg.

holoniewski. Artykuł nadesłany. 7½ sgr.

zaykowski. Z Ukrainy. 7½ sgr.

ntoniewicz. Anna Oświęcimówna. Poemat dramatyczny. zam 2½ tal. 25 sgr.

okiewin. Litwa pod względem starożytnych zabytków. zam. 2½ tal. 25 sgr.

luszcze. Poezye p. młodą Polkę. zam. 1 tal. 10 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne.

(3264) **J. Lissner,** w Poznaniu.

Majątek Obozin z przyległościami między Tczewem (Dirschau), Starogardem, Skarzewami i Gdańskiem leżący, ma być od św. Jana 1863 z wolnéj ręki wydzierżawiony. Obszerność jego prócz lasu i jezior wynosi około 400 morgów. Mający chęć dzierżawienia zechcą się zgłosić do podpisanego przed Bożém Narodzeniem rb.

Jabłonowo przy Grudziądzu, dnia 9 października 1862.

(3090) **Narzymski.**

Miejsce **kucharza** w Skoraczewie pod Xiążnem zajęte. (3273)

Wina moje **węgierskie**, które na miejscu tam zakupiłem, już nadeszły, o czém szanownym moim panom odbiorcom donieść sobie pozwalam, polecając się łaskawym względom.

[3242] ***A. Stanowski*** w Ostrowie.

Pokój meblowany z pięknym widokiem na całe miasto jest do wynajęcia przy ulicy Piekarskiéj Nr. 13b., na drugim piętrze po prawéj stronie. (3265)

Poszukuje się **nauczycielkę** Polkę, która biegła w muzyce i w języku francuskim. Bliższą wiadomość udzieli się na frankowane listy pod adresem D. D. w Bytyniu. (3272)

Donoszę niniejszém jak najuniżeniéj, iż z Rynku Nr. 10 przeprowadziłem się w narożnik ulicy Wrocławskiéj i Gołębiéj p. Nr. 5.

(3228) **W. Selke,** mosiężnik.

J. C. Höniger w Berlinie,

ulica Murzyńska No. 50,

właściciel składu ogólnego dla Niemiec

Importowanych Hawańskich Cygar,

Fernandessa de Carvalho i Spółki w Hawannie

poleca swe wyłącznie i bezpośrednio sprowadzane

Hawańskie Cygara

szanownym konsumentom, szczegółowym i hurtowym kupcom cygar, po bardzo umiarkowanych i stałych cenach, według poniżéj zamieszczonego bieżącego cennika. Ostatni to jest hurtowi kupcy mogą odbierać **większe obstalunki na tutejszym dworcu pakunkowym nieoclone albo bezpośrednio z Hawanny.**

Przez czas wieloletniego pobytu i zajmowania się handlem cygar w Hawannie, poznałem prawie wszystkie a mianowicie najgłówniejsze tameczne fabryki cygar, jestem w stanie za pomocą moich tamże dotąd istniejących osobistych stosunków, wszelki wyrób z tamecznych fabryk, wprost z pierwszéj ręki, jak najtaniéj sprowadzać.

Oprócz znajdujących się w mym składzie i wyszczególnionych w bieżącym cenniku podejmuję się na żądanie małym kosztem i za tanie ceny poleceń na **wszelkie inne gatunki cygar w Hawannie fabrykowanych.**

We wszystkich mych zamiejscowych pozakładanych składach i komandytach wszystkie w bieżącym cenniku wyszczególnione gatunki cygar sprzedawane są przez mych składobiorców, agentów i komanditorów po jednakowych cenach.

Próbek najchętniéj udzielam przesyłając je do wskazanych zamiejscowości, za pocztowém zaliczeniem.

Z jakiego bądź powodu nie podobające się cygara będą każdego czasu wymieniane.

BIEŻĄCY CENNIK.

Nr. 1.	Kształt Londres, w przecięciu jasnego koloru, dość starannie robione, średniomocne, smak czysty i łagodny po	20	Tal.
„ 2.	Kształt Londres, równéj jakości, nie bardzo treściwe, lecz zresztą dobre w smaku po	20	„
„ 3.	Kształt Regalia Londres, pełne ale nie starannie robione, tytuń w nich łagodny, pełen treściwości po	20	„
„ 4.	Regalia Londres, liście cienkie żeberkowate, tytuń bardzo przyjemny, dobrych pełen przymiotów, smak łagodny po	21	„
„ 5.	Zupełny kształt Londres, średniomocne i pełne dobrych przymiotów, treściwego smaku i woni po	21	„
„ 6.	Format Regalia Britanica, jednostajnie i starannie robione, łagodne i treściwego smaku po	22	„
„ 7.	Format Londres, pięknie i regularnie robione, jednostajnéj jakości, średniomocne, treściwy tytuń, pełny zapach po	22	„
„ 8.	Pół Regalia, ciężko i niekształtnie robione, łagodne, przyjemne, bardzo ponętny, pięknego zapachu tytuń po	22	„
„ 9.	Format Media Regalia Trabuco, kształt zgrabny, nie starannie robione, tytuń bardzo wykwintny, treściwy i woniejący po	22	„
„ 10.	Format Regalia Londres, tytuń mocny, bardzo treściwy, pełna piękna woń po	23	„
„ 11.	Format La Norma, piękny, treściwy, jendostajny tytuń, przyjemnego smaku i zapachu po	23	„
„ 12.	Regalia Londres Format, nieznacznie ciemno plamisty, tłusty tytuń, bardzo treściwego gatunku, pali się jednak niedobrze a czasem węgli po	25	„
„ 13.	Regalia Londres format, bardzo równego kształtu, koloru i gatunku, bardzo treściwe i przyjemne w smaku, pięknie się palą po	25	„
„ 14.	Conchas format, pełen zalety tytuń, bardzo przyjemnego i pieprzykowatego smaku po	26	„
„ 15.	Regalia de la Reyna format, średniomocne, wykwintnego smaku i zapachu po	28	„
„ 16.	Zupełny Conchas format, tłusty treściwy ale łagodny tytuń pali się pięknie i regularnie po	30	„
„ 17.	Regalia Londres format, lekki, łagodny i przyjemny smak, wykwintny zapach po	30	„
„ 18.	Przedłużny, szczupły format Londres, pełen zalet, wykwintny łagodny smak, wyborny zapach po	32	„
„ 19.	Londres format, niepięknego koloru lecz wikwintnego, łagodnego i wybornego smaku i woni po	32	„
„ 20.	Conchas format, pozorne, kształtu jednostajnego i pięknego, przyjemny zalet, pełen tytuń, pięknego zapachu po	32	„
„ 21	Londres format, niepozorny, tłusty, tytuń bardzo silnego treściwego gatunku po	34	„
„ 22.	Londres format, wykwintny kwiat tytuniu nieco karaskowatego, szczypiącego, przyjemnego smaku i piękie pachnący po	34	„
„ 23.	Medianos format, wykwintny zalet pełny, tytuń średnio mocny, piękny zapach po	35	„
„ 24.	Regalia format, lekki nie bardzo treściwy tytuń, łagodnego smaku po	38	„
„ 25.	Prenzados format, wykwintny, tłusty, przyjemny tytuń bardzo przedni smak i zapach po	38	„

Rozgłośne znaki czyli piętna.

Nr. 26.	La Estrella Habanera	Regalia Lond. form.	po	40	Tlr.
„ 27.	Universal	do. „	„	40	„
„ 28.	Seraflna	Regalia Londr. „	„	40	„
„ 29.	La Flor de Montoroy	Londres „	„	40	„
„ 30.	La Flor Agricola	La Norma „	„	40	„
„ 31.	El Globo	Regalia Lond. „	„	42	„
„ 32.	Cabannas Carbayal	do. do. „	„	42	„
„ 33.	Jenny Lind	do. do. „	„	42	„
„ 34.	Fernandez de Carvalho	do. do. „	„	42½	„
„ 35.	La flor de Monrico	Conchas „	„	42½	„
„ 36.	Minnantina	do. „	„	42½	„
„ 37.	La Florita	Regalia Londr. „	„	43	„
„ 38.	Imperial	Londres „	„	43	„
„ 39.	Isabella de Carvalho	Conchas „	„	44	„
„ 40.	Azuzena	Media-Regalia „	„	45	„
„ 41.	Manuel Reyna	Londres „	„	45	„
„ 42.	Florirata de la Reyna	Trabucco „	„	48	„
„ 43.	Buen Gusto	do. „	„	50	„
„ 44.	Isabella de Carvalho	Reg. de la Reyna „	„	50	„
„ 45.	El Rifle	Trabucco „	„	50	„
„ 46.	La Azucena	do. do. „	„	55	„
„ 47.	El Salvador	Londres grand. „	„	55	„
„ 48.	Fernandez de Carvalho	Regalia Londr. „	„	55	„
„ 49.	Upmann primera	do. do. „	„	55	„
„ 50.	Cautiva	Prenzados „	„	55	„
„ 51.	Manuel Reyna	Londres „	„	60	„
„ 52.	Buen Gusto flor	Regalia Londr. „	„	60	„
„ 53.	Valentina	Londres „	„	60	„
Nr. 54.	Ario Hondo	Media Regalia form.	po	60	„
„ 55.	La Espanna	Londres „	„	62½	„
„ 56.	Espagnola superior	do. „	„	65	„
„ 57.	Cabargo Compania	Prenzados „	„	67½	„
„ 58.	Espagnola Flor	Londres „	„	70	„
„ 59.	Manuel Reyna flor	do. „	„	70	„
„ 60.	Perfecta Alvarez flor	Regalia Londr. „	„	75	„
„ 61.	El Globo	Grandes Londr. „	„	75	„
„ 62.	El Globo	Chicho do. „	„	77½	„
„ 63.	Caecilia Maria	Media Regalia „	„	77½	„
„ 64.	Chinchuretta flor	Londres „	„	80	„
„ 65.	El Servillano flor	Conchas „	„	85	„
„ 66.	Mensagero	Regalia Londr. „	„	85	„
„ 67.	Ramilet de Aromas	Regalia „	„	90	„
„ 68.	Patria flor	Chicho Londr. „	„	90	„
„ 69.	Patria flor Imperial	Londres „	„	90	„
„ 70.	Carbannas Carbayal	Imp. Cazadores	„	90	„
„ 71.	Caecilia Maria	Media Regalia „	„	95	„
„ 72.	Intimidad flor	Londres „	„	100	„
„ 73.	Los dos Carbayales flor	Opera „	„	100	„
„ 74.	Mensagero	Regalia Londres-	„	105	„
„ 75.	Los dos Carbayales	Conchas „	„	110	„
„ 76	La Resolution	Regalia Londres-	„	110	„
„ 77.	El Affan primera	Imp. Cazadores „	„	140	„
„ 78.	Chucha Florentino	Imperiales „	„	145	„
„ 79.	Flor de Velez Napoleones	Imperiales Londr.	„	150	„
„ 80.	La Legitimidad	Regalia Londres-	„	160	„

Komandyty, Agentury i Składy.

W Poczdamie: Komandita u pana A. Abramczyka, bankowy i wekslowy handel. Plac Wilhelmowski i róg Naunerskiéj ulicy.

Główna agentura i skład dla prowincyi szląskiéj

w Wrocławiu, u pana Hermana Straka, Rynek, Riemerzeile i Junkern ulica.
dto. Skład u pana Karola Straka, Albrechtowska ulica 3—40.
dto. Skład u pana Karola Steulmana, Schmiedebrücke 36, przy Uniwersytecie.

Skład i główna agentura dla prowincyi poznańskiéj.

w Poznaniu, u p. Fontowicz, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 10.
w Bydgoszczy, u pana C. F. Drümmera.
Gdańsk. Skład i główna agentura dla Zachodnich Prus, u pana Richarda Maync, ulica Świętego Ducha 109.
Szczecin. Skład i główna agentura dla Pomorza, u pana Fischer i Sp., Nowemiasto, ulica Szkólna 4.
Magdeburg. Skład i główna agentura dla prowincyi saskiéj u pana H. O. Harke, ulica Białoskórnicza 9—10.
Erfurt. Skład i główna agentura dla Turyngii u pana C. A. Leitzmana.
Kolonia. Skład i główna agentura dla prowincyi nadreńskiéj u p. F. W. Heinza, Holzmarkt Nr. 57.
Düsseldorf. Elberfeld Barmen. Główna agentura i skład u p. Om. Wildförster-Lange w Düsseldorfie, w przedłużonéj Steinstrasse.
Wesel. Skład i agentura u p. A. Obendahla.
Remscheld. Skład i agentura u p. Rudolfa Wülsinga.
Iserslohn. Skład i agentura u p. Ludwika Türfsa.
Arsnberg. Skład i agentura u p S. Amberga.
Moguncya. Skład i agentura u p. F. C. Boesnera.
Elsenach Gotha. Skład i agentura u p. Hugo A. Hopf, przy Bielniku nr. 1099 Ulica Augusta nr. 14.
Halla n. S. Skład i agentura u p. Ferdinanda Randel.
Bernburg. Skład i agentura u p. Ludwika Desbarets.
Achersleben. Skład i agentura u p. Juliusza Gersona.
Quedlinburg- Skład i agentura u p. Karola Krebsa.
Halberstadt. Skład i agentura u p. Wernera Gronau.
Brandenburg n. H. Skład i agentura u p. Kompe i Sp.
Dessau. Skład i agentura u p. H. C. Schocha.
Zittau. Skład i agentura u p. Ernsta Kaemel.
Sorau d. L. Skład i agentura u p. Karóla Jachmana.
Sommerfeld. Skład i agentura u p. Juliusza Knoefel.
Kottbus. Skład i agentura u p. G. E. Francke.
Luckau. Skład i agentura u p F. A. Graupnera.
Świeć nad Odrą. Skład i agentura u p. Ottona Postorfa.
Królewiec Nm. Skład i agentua u p. Hermana Hirschfelda.
Ostrowo. Skład i agentura u p. Hermana Gutsche.
Elbląg. Skład i agentura u p. W. A. Lebrechta.

Skład i główną agenturę dla W. Ks. Poznańskiego utrzymuje

w Poznaniu Fontowicz, ul. Wilhelmowska 10.

Skład mój **tytoniów tureckich** i **importowanych cygar** przy ulicy Wilhelmowskiéj No. 10 tu w Poznaniu polecam łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

(3274) FONTOWICZ. p.p. **Józef Mikorski.**

Gospodyni w średnim wieku znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, poszukuje miejsca. Bliższą wiadomość powziąść można od niéj saméj u p. Szumińskiego przy kościele św. Wojciecha. (3246)

J. Antoszewski,
Blachmistrz na Starym Rynku Nr. 8 potrzebuje **ucznia** z porządnego domu, (3250)

W mojéj pracowni znajdzie kilku **zdatnych** czeladzi ciągłe zatrudnienie.
Trzemeszno. **J. Sobiechowski,**
(3274) mistrz szewc męzki i damski.

Brzytwy polecam pod tym warunkiem, że gdyby która nie miała byś odpowiednią zarostowi, takową wymienić można.
C. Preiss,
[3286] ul. Wrocławska No. 2.

Lampy różnego gatunku i **wszelkie inne roboty nowe** i **reparacye** wypełnia najdoskonaléj i tanio
J. Antoszewski,
(3269) blachmistrz.

Winogrona tuż za bramą Wildecką 1szy ogród Nr. 4, lewo.
(3293) **Szokalski.**

Guwernantka (Polka rodowita) poszukuje miejsca za guwernantkę lub za damę towarzystwa. Bliższe szczegóły u [3260]
O. A. Dullina, ul. Podgórna 1.

Krawaty męzkie
poleca ***S. Tucholski,***
[3276] ulica Wilhelmowska No. 10.

Lampy moderanory i **posuwalne**, jako też **tace do** kawy, **cukierniczki** mosiężne i lakierowane, **maszynki, łyżki z nowego srebra** itd. poleca
C. Preiss,
[3287] ulica Wilhelmowska No. 2.

Deszczochrony i rękawiczki
poleca **S. Tucholski.**
[3275] ulica Wilhelmowska No. 10.

Świeże zielone rzepikowe **kuchy** najlepszego gatunku ofiaruje jak najtaniéj
S. Calvary
(3267) handel nasion ul. Szeroka Nr. 1.

Kagańce w wszelkich rozmiarach dobrze zrobione poleca po tanich cenach
C. Preiss,
[2288] ulica Wrocławska No 2.

Wyborne **araki** białe i czerwone poleca
(3277) **A. Remus.**

Znaczny **skład cygar** import. Hawańskich, jako też z innych liści tytuniów Amerykańskich poleca za mierne i stałe ceny
K. Piotrowski w Bydgoszczy,
[2921] przy targu zboż. (Kornmarkt).

Chińską Herbatę
„Pecco"
najświeższego zbioru, ofiaruje ryczałtem, funtami i w mniejszych częściach po stałych cenach
K. Piotrowski w Bydgoszczy,
[2922] przy targu zboż. (Kornmarkt).

☞ Świeże tłuste **kielskie sielawy** otrzymał
(3292) **Jakób Appel,**
ul. Wilhelmowska 9, naprz. hot. Myliusa.

☞ **Hamburgską winną kapustę kwaśną** w rzadkim pięknym gatunku otrzym. co tylko
(3280) **Izydor Appel,** obok banku.

☞ Na nadchodzącą porę zimową pozwalam sobie polecić skład mój najdelikatniejszych i mocnych **herbat** chińskich i rosyjskich po jak najtańszych cenach. [3291]
Jakób Appel,
ul. Wilhelmowska 9, naprz. hot. Myliusa.

Sprzedaż baranow.

Sprzedaż baranów z méj zarodowéj trzody Negretti rozpoczęła się z dniem **15 października.** Tryki te są potomkami baranów kupionych z **wysoko poprawnego stada** z **Hoschtitz i Meklenburgi**, z tych samych owczarń, z których początek wzięło sławne stado hrabiego Malzahn w Lenttshow. Sto owiec wydaje 4 centnary wełny, a centn. płacą po 100 tal.
Simsdorf, pod Wrocławiem, w październiku 1862.
(3282) **v. Mitschke Collande.**

Sprzedaż tryków z zarodowéj owczarni w **Psarskiem** pod **Pniewami**, najbliższa stacya kolei żelaznéj Szamotuły, rozpoczyna się z dniem **1 listopada.** [3234]

Sprzedaż tryków z mojéj oryginalnéj trzody Negretti rozpoczyna się dnia **1 listopada r. b.** Trzodę tę wychodowano z chlubnie znanéj rasy Negretti w Passow w Meklemburgii, wolną ona od wszelkiéj choroby, i odznacza się obfitością wełny. Pan **Kunitz jun.** z Drezna był tak łaskaw przyjąć hodowanie téj trzody i jest gotów udzielić bliższych szczegółów.
Bischdorf pod Sycowem (P. Wartenberg).
[3220] **Baron Buddenbrock.**

☞ **Tłustego wędzonego łososia** i ☞ **świeży astrachański kawior** [328
otrzymał **Izy or Appel,** obok banku.

PRZYBYLI DO POZNANIA.
Dnia 25 października.

BAZAR. Obyw. Stawiski z Szadek i Jezierski z B lisza, wł. dóbr hr. Żółtowski z Jarogniewic, Mielżyński z Kaźmierza, hr. Kwilecki z Dobroje i Mierzyński z Bytynia.
HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Rożnowski z Ar gowa i obyw. Kirschenstein z Kostrzyna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Kup. Goldsch z Pforzheimu, Frank z Berlina, Henke z Jaw i Feldheimer z Frankfurtu n. O., kap. Berger z blencyi i oberz. Bast z Inowrocławia.
MILIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Wł. dóbr demann z Sędziwojewa, por. pol. Greif z Berl wł. dóbr Büttner z Gruńska, pani Pluto i ur Embke i Lenc z Berlina, dzierż. Sasse z Nowéj kup, Lesser, Hirschfeld i Stich z Berlina.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Pułk. Gaert i kap. Witzleben z Berlina, wł. dóbr Magnus Trepka z żoną z Kr. Polskiego, wł. Benda z Pla wł. dóbr Gosłomski z Glinna i Zawisza z K kowa.
POD CZARNYM ORŁEM. Insp. Tylmmann z ściana, wł. dóbr Walc z Góry i dzierż. Gund mann z Wierzchaczewa.
HOTEL BERLIŃSKI. Kup. Schmalhausen z dau, Braun z Wrocławia. Koch z Berlina He z Mnichów i Werner z Borku, jeom. Quenz Nowegomiasta, apt. Krüger i rektor Lust z szewa, wł. dóbr Bieler z żoną z Kornikow Szmitt z Radzewa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Dnia 25 października.

Żyto: na paź. $42\frac{3}{4}$ żąd, paź.-list. $41\frac{1}{2}$ ż $41\frac{1}{4}$ pł., list.-gr. $40\frac{1}{4}$ pł. 40 żąd., gr.-st. $40\frac{1}{12}$ luty i na wiosenną odstawę $40\frac{1}{2}$ tal. żąd. Ow wita: z beczką na paź. 14 żąd., list. 14, gr. 14 $14\frac{1}{12}$, luty $14\frac{1}{6}$, na wiosenną odstawę $14\frac{2}{3}$ ż $14\frac{15}{24}$ tal. pł.

Berlin, 24 października.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 65—76 tal. p wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 ft. 50—$\frac{1}{2}$, paź. $49\frac{3}{8}$—$\frac{3}{4}$—49, paź.-list. 48—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$, list.-gr. —$\frac{1}{4}$, na wiosenną odstawę $45\frac{1}{4}$ tal. pł. Jęczmie wielki 25 szefli 36—41 tal. Owies: wyp. 1800 c w miejscu 1200 funtów 22—25, na paź., paź. i list.-gr. $22\frac{3}{8}$, na wiosenną odstawę $22\frac{7}{8}$ tal. Oléj rzepiowy: w miejscu 100 funt. bez bec $14\frac{7}{12}$, na paź. $14\frac{5}{12}$—$\frac{11}{24}$—$\frac{1}{2}$, paź.-list. $14\frac{1}{4}$ $14\frac{1}{3}$ żąd., lis. gr. $14\frac{1}{6}$ pł. $14\frac{1}{4}$ żąd., gr.-st. $14\frac{1}{4}$ $14\frac{1}{6}$ żąd., kw.-maj $13\frac{11}{12}$—$\frac{23}{24}$ pł. 14 tal. Oléj lniany: w miejscu 14 tal. Okowita: w $50{,}000$ kw., w miejscu 8000% Tral. bez bec $14\frac{23}{24}$—15, z beczką na paź., paź.-list. i list.-gr. 1 —$\frac{5}{6}$—15, kw.-maj $15\frac{5}{8}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$, czer. $16\frac{1}{6}$ tal. pł.

Wrocław, 24 października.

Na targu:	piękna	śred.	pośled
	sgr.	sgr.	sgr.
Pszenica biała	81—83	78	73—76
„ żółta	78—80	76	72—75
Żyto	57—58	56	54—55
Jęczmień	41—43	39	37—38
Owies	26—27	25	23—24
Groch	53—57	51	48—50

Na giełdzie: Żyto: na paź. 45 żąd., p list. $43\frac{3}{4}$ pł., list.-gr. $42\frac{1}{2}$ żąd., gr.-sty., st.-luty, ty-marz. i marz.-kw. 42, kw.-maj 42 tal. pł. Owi na paź. 20 żąd., kw.-maj 21 tal. pł. Oléj r piowy: w miejscu 14 żąd., na paź. $13\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$ paź.-list. $13\frac{5}{6}$ żąd., list.-gr. $13\frac{5}{6}$ pł., gr.-sty., luty i luty-marz. $13\frac{5}{6}$ żąd., kw.-maj $13\frac{3}{4}$ tal. Okowita: nieco wyższe ceny, w miejscu $14\frac{3}{8}$, paź. $14\frac{5}{12}$, paź.-list. $14\frac{1}{3}$, list.-gr., gr.-st. i st. $14\frac{1}{3}$, luty-marz. $14\frac{5}{12}$, kw.-maj $14\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$ tal.

Szczecin, 24 października.

Na targu: Pszenica: węcpel 68—72. Ży 48—52. Jęczmień: 34—38. Owies: 25— Groch 48—52 tal.

Bydgoszcz, 24 października.

Pszenica: węcpel 62—70 tal. Żyto 42—44 Jęczmień: wielki 34—36, mały 28—30 tal. Ow szf. 25 sgr. — 1 tal. Groch węcp. 36—40 Rz 90—96. Rzepak: 90—95. Okowita: 8000% Tr lesa $16\frac{2}{3}$ tal. pł.

Ważne dla panów.

Tanie ceny. Tanie ceny.

Magazyn ubiorów męskich A. Cohna przy Rynku Nr. 64 poleca wielki wybór gotowych ubiorów jesiennych i zimowych wszelkiego gatunku, zrobionych podług najnowszych paryskich i londyńskich wzorów.
Zarazem poleca wielki wybór gotowych czamarek zimowych delii i żupanów, podług najnowszych warszawskich i lwowskich wzorów po jaknajtańszych cenach.
Zamówienia zamiejscowe wykonują się w przeciągu 24 godzin wedle nadesłanego przedmiotu na miarę.

A. Cohn,
(2270) Rynek Nr. 64 obok Antoniego Schmidta.
Tanie ceny.

Garbary No. 16, dom narożny ulicy Wodnéj.
Lampy moderatory, posuwalne, do gazu i pracy
w wielkim doborze jak najtaniéj u
(3290) **G. Schoeneckera.**

Holenderskim parostatkiem **„L. N. Hoidt"** kapitan **„Harboe"** otrzymałem znowu via **Swinemünde** transport prawdziwych **araków batawskich** w rozmaitych wybornych gatunkach Za pomocą moich bezpośrednich sprowadzań z zagranicy, jestem mimo wysokiego cła w stanie takowe podług po niżéj wyszczególnionych, a tanich cenach sprzedawać, na co pozwalam socie zwrócić uwagę.

Ceny.

Arak de Batavia Nr. 1.	$17\frac{1}{2}$ sgr.	incl flaszka kwartowa.		
„ „ 2.	19	„	„	„
„ „ 3.	21	„	„	„
Arak de Goa	$27\frac{1}{2}$ sgr.	„	„	
Najprzedniejszy Arak mandariński	1 tal. 10	sgr.	„	„

Kupcom udzielam znaczne korzyści.
Hartwig Kantorowicz
[3285] Wroniecka ulica No. 6.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 24 października.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
— rząd. 1859	5	—	108
— 50, 52 konw.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
— 54, 55, 57, 59	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
— 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
— prem. 1855	$3\frac{1}{2}$	—	$126\frac{3}{4}$
Obligi długu skarb	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{8}$
— Marchii	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	93	—
— Prus Wsch.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{8}$
— — —	4	—	$99\frac{1}{4}$
— Pomor.	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{5}{8}$
— —	4	—	101
— W. Ks. Pozn.	4	—	$104\frac{1}{2}$
— — (nowe)	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
— — (nowe)	4	—	99
— Szląskie	$3\frac{1}{2}$		$94\frac{7}{8}$
— gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
— Prus Zach.	$3\frac{1}{2}$		$88\frac{1}{2}$
— — —	4	$99\frac{3}{8}$	—
— rent. March.	4	$100\frac{1}{8}$	—
— Pomor.	4	—	100
— W. Ks. Pozn.	4	—	$99\frac{1}{2}$
— Pr. Wsch. i Zach.	4		$99\frac{5}{8}$
— Nadreńskie	4	$99\frac{5}{8}$	—
— Saskie	4	$100\frac{1}{4}$	—
— Szląskie	4	—	$100\frac{3}{8}$
Papiery zagraniczne.		—	—
Austr. metall.	5	$58\frac{1}{4}$	—
— pożycz. narod.	5	—	$67\frac{7}{8}$
— Obligi 250 fl.	5		74
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	89	—
— 6 —	5	$97\frac{1}{2}$	—
Rosy. poży. angiel.	5	—	$95\frac{3}{4}$

	%	żądano.	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	$85\frac{1}{2}$
— Cert. A. 300 zł.	5	—	95
— — B. 200 zł.	—	—	24
— Lis. z. n w R. S.	4	—	$88\frac{1}{2}$
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	$93\frac{3}{4}$
Pieniądze.			
Frydrychsdory.	—	—	$113\frac{5}{12}$
Lujdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Złota. funt. cel	—	—	$460\frac{3}{4}$
Srébra dito	—	—	29 23
Saskie bil. kas.	—	—	$99\frac{7}{8}$
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{7}{8}$
Austr. bank.	—	—	$83\frac{1}{8}$
Polskie bil. bank.	—	—	$89\frac{3}{4}$
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	—	$140\frac{1}{2}$
Berlin-Hamb.	4	—	$120\frac{1}{2}$
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	208
Berl. Szczecin.	4	$131\frac{1}{2}$	—
Wrocł.-Freib.	4	—	$137\frac{1}{4}$
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	83	—
Koźlo-Bogumin	4	—	$58\frac{1}{2}$
— pierwot.	$4\frac{1}{2}$	93	—
— —	5	—	$96\frac{1}{2}$
Dolno-Szl.-March.	4	—	$99\frac{1}{2}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	66
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	$64\frac{3}{4}$
Górno-Szl. A. i C	$3\frac{1}{2}$	—	$171\frac{3}{4}$
— Litt. B.	$3\frac{1}{2}$	—	151
Opol-Tarnowic	4	—	$50\frac{1}{4}$
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	$111\frac{1}{2}$
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	117

	%	żądano.	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	94
Gdański bank. pryw.	4	—	$103\frac{1}{2}$
Dysk. Udział kom.	4	—	$99\frac{1}{2}$
Gota. bank. pryw.	4	—	88
Hanow. dito	4	—	$99\frac{1}{4}$
Królew. dito.	4	100	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	$80\frac{1}{4}$
Magd. bank pryw.	4	—	$92\frac{3}{4}$
Pomor. bank. rycer.	4	—	94
Pozn. bank prow.	4	$98\frac{3}{4}$	—
Prusk. udz. bank.	$4\frac{1}{2}$	—	$121\frac{3}{4}$
Szląsk. Stow. bank.	4	$98\frac{1}{2}$	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	$96\frac{1}{2}$
Minerwy Szląskiéj	5	—	29
Concordia	4	—	$109\frac{1}{2}$
Magd. assek. ogn.	4	500	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	$100\frac{1}{2}$
	$4\frac{1}{2}$	—	101
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	$99\frac{1}{4}$
— Litt. C.	$4\frac{1}{2}$	—	100
— Litt D.	$4\frac{1}{2}$	—	100
Berl.-Szczecin	$4\frac{1}{2}$	—	—
— II. Em.	4	—	$97\frac{1}{2}$
Koźlo-Bogumin	4	—	93
— III. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	97
Dolno-Szl.-March.	4	—	99
— konwen.	4	—	99
— — III ser.	4	—	$98\frac{1}{2}$
— — IV. ser.	$4\frac{1}{2}$	—	102
Półn.-Fryd.-Wilh.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	88

	%	żądano.	płacono.
— Lit. D.	4	—	$97\frac{1}{2}$
— Lit. E.	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
— Lit. F.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 24 października.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory.	—	—	—
Lujdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Polskie bil. bank.		90	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	$83\frac{1}{12}$	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. list. zastaw.	4	—	104
— nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
— nowe	4	$99\frac{5}{12}$	—
— Listy Rent.	4	$99\frac{3}{4}$	—
Szląskie list. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{11}{12}$
— nowe Lit. A.	4	$101\frac{3}{4}$	—
— nowe	4	$101\frac{3}{4}$	—
— Lit. B.	4	$102\frac{1}{4}$	—
— Lit. C.	4	$101\frac{3}{4}$	—
— Listy Rent.	4	$100\frac{11}{12}$	—
— Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	$89\frac{1}{4}$	—
— now. Emis	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	$67\frac{1}{3}$
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	98
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	—	$136\frac{2}{3}$
— now. Emis	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	$97\frac{3}{4}$	—
—	$4\frac{1}{2}$	—	—

	%	żądano.	płacono.
Głog.-Żegan.	4	—	
Brzeg.-Niskie	4	$83\frac{1}{4}$	
Doln.-Szl.-March.	4	—	
— z pr. pierw	4	—	
Górno Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—	
— Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	$152\frac{1}{4}$	
— obl. z pr. pierw.	4	$97\frac{11}{12}$	
— Lit. D.	$3\frac{1}{2}$	—	
— Lit. E.	$4\frac{1}{2}$	$86\frac{5}{12}$	
Opol. Tarnow	4	—	
Koźlo-Bogumin	4	—	
— obl. z pr. pierw.	$4\frac{1}{2}$	—	

KURS STOW. KUP. W POZNANIU.
dnia 25 października.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	
— nowe	$3\frac{1}{2}$	—	
— nowe	4	—	
Pozn. List. Rent.	4	—	
— akc. bank. prow.	—	—	
— obl. prow.	5	—	
— obligacye pow.	5	—	
— obl. mel. Obry	5	—	
— obligi pow.	$4\frac{1}{2}$	—	
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	
Prusk. obl. skrb.	$3\frac{1}{2}$	—	
— poży. skarb.	4	—	
— dobr. poży.	$4\frac{1}{2}$	—	
— poż. skarb.	$4\frac{1}{2}$	—	
— — —	5	—	
— poż. z premią	$3\frac{1}{2}$	—	
Szl. List. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—	
Zach. Prusk.	$3\frac{1}{2}$	—	
Polskie	4	—	
Górno-Szl. ak. kol. żel.		—	
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	
Star.-Pozn. ak. kol. żel.		—	
Polskie banknoty		—	
Zagraniczne banknoty		—	

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.